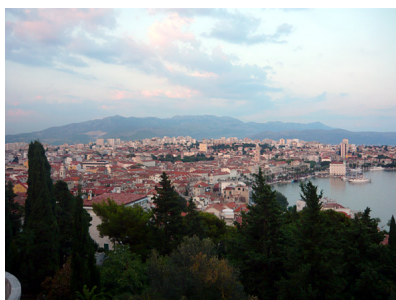


Co oznacza ten swojsko brzmiący tytuł ? Wyjawię niebawem, niech tylko ogarnę wszystkie wrażenia i wybiorę kilka z tysięcy fotek z niedawnego licowego pobytu w środkowej Dalmacji. Powszechnie tego się nie mówi, ale Ja Dranka wiem, że Chorwaci to Słowianie, którzy przywędrowali z północy w trakcie wędrówek ludów, ze swojej praojczyzny tzw. Białej lub Wielkiej Chorwacji. Wedle legendy były to ziemie na północ od Karpat, czyli Małopolska i Ukraina. Przekonamy się o tym bez trudu nawiązując dialog w zbliżonym do naszego języku.



Z Jasła jest tu 1200 kilometrów przez Słowację i Węgry. Centrum Dalmacji Środkowej, liczy aż 1700 lat ! Rzymski cesarz Dioklecjan nie bez powodu właśnie tutaj, w Splicie, wznosił swój pałac, o czym przekonują się liczni zwiedzający. Tu łyknałem nie tylko rakii, ale i sztuk wszelakich Splickiego Lata. Jako pamiątkę mam metalowy herb Chorwacji i lawendowe gałązki do biblioteczki. Zapamiętam smak tutejszej ryby, i prsut (wędzona szynka) z pysznym sproszkowanym serem. Do tego niezastąpione oliwki – czarne lub zielone oraz odrobina oliwy z oliwek, czosnek, pieprz i sól. Obowiązkowo kieliszek wina białego i czerwonego. Tutejsze piwo też jest warte skosztowania. Na specjalny toast do Polski zabieram wino deserowe prošek. Album przepełniony będzie fotkami z codziennego relaksu na Adriatykiem, także z wieczornego spaceru na Marjan - wzgórze nad Splitem i licznych wędrówkach po promenadzie. Uzupełnieniem zdjęcia z wyprawy do uroczego Primosten i innych zakątków wybrzeża Dalmacji.



Ciąg dalszy nastąpi...